

Dr hab. Krzysztof Motyka

Lublin, 10.06.2019.

Katedra Socjologii Prawa i Moralności

Wydział Nauk Społecznych

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Agaty Przylepy-Lewak

Wkład Adama Podgóreckiego w powstanie i rozwój socjologii prawa

(Lublin 2019, ss. 355)

Promotor - prof. dr hab. Małgorzata Stefaniuk

I

Rozprawa doktorska mgr Agaty Przylepy-Lewak, która dała się poznać socjologom prawa kilkoma publikacjami związanymi z przedmiotem rozprawy¹, to pierwsza w Polsce monografia tytułowego zagadnienia, które z całą pewnością zasługuje na opracowanie naukowe. Ujrzała ona światło dzienne w 100-lecie powstania pierwszej w Polsce katedry socjologii, którą na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego utworzono dla Leona Petrażyckiego, a więc – rzecz można – w 100-lecie polskiej socjologii prawa. Autorka napisała ją w oparciu o bardzo szeroką i reprezentatywną bazę źródłową, obejmującą przede wszystkim 103 publikacje Adama Podgóreckiego, także anglojęzyczne, oraz ok. 500 (!) opracowań naukowych, w tym 8 komunikatów z badań, ale też – co warto podkreślić – wystąpienia na XXXVI Dniach Praw Człowieka w KUL poświęconych m.in. Adamowi Podgóreckiemu (7 grudnia 2018). Literatura wykorzystana w pracy jest więc również bardzo szeroka, a przy tym – jak źródła, zresztą w tym wypadku podział nie jest oczywisty – reprezentatywna. Autorka przywołuje liczne publikacje relewantne dla tematu pracy, w tym kilkadziesiąt bezpośrednio, a kilkanaście już w samym tytule, odnoszących się do dorobku A. Podgóreckiego, także kilka ważnych recenzji jego książek. Rzecz jasna, jak to zwykle bywa – także w tym wypadku można by wskazać co najmniej kilkanaście innych prac,

¹A. Przylepa-Lewak, Hipoteza trójstopniowego działania prawa Adama Podgóreckiego i jej współczesne aspekty jako modelu połącznego działania prawa, „Studia Iuridica Lublinensia” 16, 2011, s. 253-278; też, Socjologiczno-prawne aspekty mediacji, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2018, nr 26 (4), s. 35-39; też i M. Myślińska, Rola mediatora w procesie informacyjnego działania prawa, w: *Teoria prawa między nowoczesnością a ponowoczesnością*, red. A. Samonek, Kraków 2012, s. 131-140.

których uwzględnienie byłoby wskazane. Spośród nich na wymienienie zasługują, głównie z uwagi na to, że dotyczą wprost socjologii prawa Podgóreckiego, dwa ważne artykuły, pierwszy autorstwa jednego z jego uczniów i współpracowników – Jacka Kurczewskiego², którego kilka innych prac ważnych publikacji Doktorantka przywołuje kilkakrotnie³, drugi – pióra Jiří Přibáňa, opublikowany w tym samym, co poprzedni artykuł numerze „Societas/Communitas”⁴. Jeśli idzie o polską socjologię prawa, widzianą okiem obcokrajowca, warto było sięgnąć po doskonały artykuł Rogera Cotterrella, upatrującego analogii między jej początkami a historią jazzu w naszym kraju⁵. Wreszcie, można było sięgnąć po dziś już łatwiej dostępne dzięki pełnotekstowym bazom naukowym, jak choćby HeinOnline czy JSTOR, recenzje angielskich prac Podgóreckiego, których część – dodajmy – Autorka w pracy odnotowuje⁶. Praca zyskałaby także, gdyby Autorka przeprowadziła badania archiwalne, w szczególności dotarła do materiałów A. Podgóreckiego znajdujących się w Archiwum Socjologii Polskiej w Toruniu, o którym piszą w tekście cytowanym w rozprawie Maria i Włodzimierz Winławscy.

II

Praca została napisana poprawną polszczyzną i dość starannie zredagowana, choć Autorka nie ustrzegła się nieporadności językowych, co najmniej kilkunastu potknięć literowych, gramatycznych lub stylistycznych⁷ oraz bardzo licznych potknięć interpunkcyjnych, występujących na co najmniej 100 stronach rozprawy, a w co najmniej kilkunastu wypadkach po 4,5,6, a nawet 7 na jednej stronie (s. 35, 41, 59, 99, 102, 104, 115, 116, 121, 140, 144...). Za „wypadek przy pracy” (a może geniusz słownika Worda?!) traktuję zamianę nazwisk: Winczorek na Wieczorek (126, choć w przypisie poprawnie), Delorme na Delorm (s. 318), Wicenty na Wincenty (w przypisach, tekście głównym i bibliografii, np. s. 15,16, 19, 21, 317) czy imię Martina Krygiera na Marcin (s. 242).

² J. Kurczewski, Adam Podgórecki's Empirical Theory of Law, „Societas/Communitas” 15, 2013, nr 1, s.79-97.

³ Z innych prac Kurczewskiego zabrakło mi w pracy *Living Sociology of Law*, Warsaw 2010, wartej uwzględnienia zarówno z uwagi na Podgóreckiego, jak i polską socjologię prawa.

⁴ A Sociological Critique of 'Socialist Jurisprudence': On Podgórecki's Contribution to the Study of Totalitarian Law and Society, „Societas/Communitas” 15, 2013, nr 1, s. 183-191.

⁵ . Golden Ages: Notes on the Future of Sociology of Law, with Some Comments on its Past, on Poland, and on Jazz, „Societas/Communitas” 12, 2011, nr. 2, s. 9-23.

⁶ Przyp. 30 rozprawy – skądinąd krytyczna recenzja *Law and Society* pióra Colina Sumnera, choć można dysku-
tować przywołanie jej w tym miejscu.

⁷ Np. „W ten sposób przedstawione prawo nawiązuje do klasycznych koncepcji w socjologii prawa” (s. 126); „Broniąc się przed sankcjami, w społeczeństwie może dochodzić do wytwarzania się zjawiska „brudnej wspólnoty” (s. 144)

Przypisy, w liczbie 1384 (!), zostały zestawione dobrze, pomijając powyższą uwagę i przypis 83, gdzie błędnie podano tytuł znanej pracy Podgóreckiego *A Sociological Theory of Law* jako *A Theory in the Sociology of Law* (i tak też w Bibliografii, choć w tekście głównym, s. 27 – prawidłowo) oraz niekonsekwentne podawanie w niektórych wypadkach wydawnictwa (np. poz. 81, 86, 111 w Bibliografii).

Bibliografia również zasadniczo zestawiona jest dobrze, choć – oprócz już wymienionych kwestii – znajdujemy w niej błędne lub niespójne opisy bibliograficzne (por. np. poz. 77-78; poz. 84, 375, 529). Można dyskutować umieszczanie w Bibliografii pozycji, które zostały przywołane z drugiej ręki, jak to jest w przypadku co najmniej kilkunastu prac w języku angielskim i francuskim, które Autorka powołuje w przypisach i włącza do zestawienia literatury (np. poz. 110, 173, 175, 195). Wśród nich jest ważny artykuł ucznia Petrażyckiego Nicholasa S. Timasheffa, *Growth and Scope of Sociology of Law*, w: *Modern Sociological Theory*, red. H. Becker, A. Boskoff, New York 1957, s. 424–449, który powołano w rozprawie (przyp. 375 i poz. 529 Bibliografii) błędnie (bo błędnie przywołał go sam Podgórecki) jako książkę *Growth and Scope of Sociology of Law in Modern Sociological Theory*, Wyd. H. Becker 1957. Poza tym być może należało wyodrębnić w osobną grupę (np. Materiały niepublikowane lub tp.) przywołane w pracy referaty i wypowiedzi z w/w konferencji w KUL (np. poz. 388). Można było wreszcie zrezygnować z podawania adresów internetowych, np. JSOR czy Springera, na których zamieszczone zostały zdigitalizowane teksty i ograniczyć się do zwykłego opisu bibliograficznego. Wreszcie, dyskusyjne jest też podawanie w ostatniej części Bibliografii (Wykaz stron internetowych) adresów internetowych publikacji, już raz podanych w części poprzedniej.

III

Tytuł pracy jest adekwatny do jej treści. Struktura pracy jest poprawna, klarowna i prosta. Tworzą ją: Wstęp, pięć rozdziałów poświęconych kolejno: biografii twórczej Podgóreckiego, jego koncepcji socjologii prawa, hipotezie trójstopniowego działania prawa, prestiżowi prawa, dewiacji i patologii społecznej, a zamyka obszerne Zakończenie. Można przy tym dyskutować kwestie szczegółowe, strukturę wewnętrzną poszczególnych rozdziałów czy wzajemną korespondencję poszczególnych elementów strukturalnych pracy, a nawet ich spójność przedmiotową. Pewne wątpliwości mam głównie co do chyba najważniejszego rozdziału pracy – II pt. Koncepcja socjologii prawa Adama Podgóreckiego (w zarysie omówiona już w rozdz. I, s. 30-37), w którym obok omówienia – zgodnie z tytułem -

koncepcji socjologii prawa uczonego, a więc kwestii metateoretycznych i metodologicznych, znajdujemy też prezentację, z odpowiednimi odniesieniami do prac innych autorów, twierdzeń merytorycznych tworzących jego socjologię prawa, to jest twierdzenia, charakterystyki itp. na temat określonych kategorii, procesów czy zjawisk (p. 2.2.1-2.2.3: Legitymizacja władzy; Prawa człowieka i ich rola; Prawo w społeczeństwach totalitarnych i posttotalitarnych). Być może lepiej byłoby ograniczyć się do ogólnej charakterystyki danego problemu/zjawiska, jako ważnego – zdaniem Podgóreckiego – problemu badawczego socjologii prawa, a jego szczegółową merytoryczną charakterystykę pominąć albo przedstawić w osobnym rozdziale, albo wreszcie odpowiednio poszerzyć tytuł rozdz. II. Ale zdaję sobie sprawę, że konsekwentne oddzielenie zagadnień metateoretycznych od teoretycznych jest niekiedy wręcz niemożliwe. I druga uwaga, dotycząca zasadniczo poprawnej – jak już zaznaczyłem – struktury pracy: uderza w niej brak jakiegokolwiek wyodrębnionej części poświęconej Podgóreckiego koncepcji prawa, która miała przecież niebagatelne znaczenie dla uprawianej przez niego socjologii prawa oraz jego koncepcji tej nauki. Gdyby zaś zgodzić się z Klausem A. Ziegertem, że „we have to begin with Petrażycki in order to understand Podgórecki”⁸, pewnie należałoby przynajmniej punkt poświęcić poglądom właśnie Petrażyckiego. Natomiast w podrozdziale 5.2 (i w spisie treści) przydatne byłoby wyodrębnienie punktów poświęconych prezentacji stanowiska Podgóreckiego na temat poszczególnych kategorii zjawisk patologicznych: samobójstw, zabójstw, hazardu, alkoholizmu, prostytucji, rozwodów, kazirodztwa i przestępczości zorganizowanej.

IV

Zbadany materiał źródłowy, to jest przede wszystkim prace A. Podgóreckiego, oraz literaturę przedmiotu wykorzystano w pracy w poprawnie, ale należy wskazać, że w kilku przypadkach Autorka posługuje się dłuższymi lub krótszymi sformułowaniami Podgóreckiego bez cudzysłowu, minimalnie je zmieniając, a nawet gdy nie wprowadza do nich żadnych zmian, a jedynie skróty (s. 81, 82, 120-122, 195-197, 205, 226, 301). Dotyczy to także wspomnianego już, bodaj najbardziej wnikliwego i szczegółowego (a przy tym chronologicznie pierwszego) artykułu poświęconego socjologii prawa Podgóreckiego autorstwa K. A. Ziegerta, który kilkakrotnie został przytoczony w tłumaczeniu, niemal

⁸ Klaus A. Ziegert, Adam Podgórecki's Sociology of Law: The Invisible Factors of the Functioning of Law Made Visible, "Law and Society" 12, 1977, s. 151-180, 171.

dosłownie, bez stosownego cudzysłowu (s. 77, 80⁹, 311), a na dodatek, być może za sprawą niedostatecznie krytycznego korzystania z Google translator, w jednym wypadku błędnie, wręcz dziwacznie, głównie dlatego, że słowo: jurisprudence zostało przetłumaczone jako orzecznictwo zamiast jurysprudencja, teoria prawa czy prawoznawstwo (s. 77). Lepiej byłoby po prostu posłużyć się wyraźnie cytatem, zwłaszcza gdy w grę wchodzi jakaś charakterystyczna, celna, ważna fraza, jak np. „semantyczne uporządkowanie języka prawnego” (s. 120), tym bardziej, że Doktorantka posługuje się cytatami raczej oszczędnie.

Już powyższe uwagi wskazują, jak szeroki i bogaty jest zakres przedmiotowy recenzowanej rozprawy i jak wiele w związku z tym pracy badawczej musiała wykonać Doktorantka, by swobodnie poruszać się po dorobku A. Podgóreckiego i odnoszącej się do niego polskiej literatury naukowej. Umiejętnie zreferowała odpowiednie koncepcje, badania i analizy A. Podgóreckiego, które przedstawiła w szerokim kontekście ówczesnych, ale i późniejszych, głównie rodzimych, dokonań naukowych. Nie było to zadanie łatwe nie tylko z uwagi na rozległość przedmiotową, ale i fakt, że Profesor Podgórecki swoje stanowisko przedstawiał wielokrotnie, w różnych mutacjach, modyfikował je, udoskonalał, a przy tym – nie bardzo dbał o precyzję swoich koncepcji, w tym typologii, taksonomii czy definicji. To ostatnie musi dziwić, jeśli zważy się, jaką przeszedł szkołę naukową (zwłaszcza Lande, Kotarbiński i Ossowska) i że jednym z pierwszych jego tekstów naukowych, nie uwzględnionym w rozprawie (jak i w Bibliografii prac Podgóreckiego opublikowanej w poświęconej mu książce) był artykuł dotyczący nauczania logiki.¹⁰ Być może pewna niechęć do analitycznej teorii prawa wynikała z faktu, że jego koledzy z seminarium Landego w większości opowiedzieli się za marksizmem i zrobili dość szybko karierę naukową, ale być może z jego osobowości. Był on bowiem, rzec można, człowiekiem czynu, żarliwym, może niecierpliwym, który miał dar formułowania oryginalnych pomysłów badawczych, idei, ale szkoda mu było czasu na mozolne ich precyzowanie. Geniusze nie dbają o poprawność przypisów i precyzję wypowiedzi. Był przy tym, takie mam wrażenie, osobą buńczuczną, w zwłaszcza w młodych latach, gdy pisał swą *Socjologię prawa*, czym (choć i w innych kwestiach, z wyjątkiem precyzji) przypominał młodego Petrażyckiego. Być może tu należy upatrywać źródeł jego rodzących złe skojarzenia słów napisanych w tej książce w kontekście batalii o uempirycznienie nauki prawa, w części (s. 120) zacytowanych przez Doktorantkę: „[W]ypadnie porzucić bezpłodne rozważania nad tym, co to jest norma prawna, stosunek

⁹ Tu w przypisie znajdujemy odesłanie nie do niego, lecz do, skądinąd ważnego, artykułu A. Pieniążka i P. Tefelskiego.

¹⁰ W sprawie błędów w nauczaniu logiki, „Myśl Filozoficzna” 1955, nr 5-6, s. 244-256.

prawny, obowiązywanie prawa [...] Nie będzie już wystarczała metoda swobodnego namysłu usytuowana w wygodnym fotelu. Niełatwo będzie pisać ciężkie, abstrakcyjne, pisane tom po tomie książki, gdy trzeba będzie opanować metody badań empirycznych [...] Minał złoty wiek nieodpowiedzialnej spekulacji (i wysoko szacowanych stawek arkuszowych), a następuje okres szarej, trudnej i odpowiedzialnej, ale wartościowej roboty”¹¹. Język to iście rewolucyjny i być może bardziej on niż stanowisko merytoryczne A. Podgóreckiego spowodowało niechęć doń środowiska teoretyków prawa. Mgr Lewak-Przylepa przytacza to stanowisko oraz jego krytykę przez polskich teoretyków prawa, ale też i socjologów prawa z ośrodka krakowskiego, Krzysztofa Pałeckiego i Grażynę Skąpską (s. 121-124) i nie bez racji wskazuje, że z czasem jego radykalizm w tej materii malał. Ważną rolę w tej krytyce odegrał Zygmunt Ziemiński, który przecież też uprawiał, już na początku swej drogi naukowej, także badania empiryczne¹².

Główną wartością recenzowanej rozprawy jest względnie całościowe przedstawienie wkładu A. Podgóreckiego do socjologii prawa, które – co równie ważne – uwzględnia, nawet jeśli niekiedy zbyt pobieżnie i wrywkowo, stanowiska i badania podejmowane w czasach mu współczesnych, ale i później w naszym kraju, co widać zwłaszcza w rozdziale IV na temat prestiżu prawa. Można powiedzieć, że praca jest obrazem polskiej socjologii prawa ujętej w kontekście twórczości jej najwybitniejszego przedstawiciela, który Doktorantka wykonała dość kompetentnie. Jak już wskazałem wyżej, w pracy nie wyodrębniono osobnej części poświęconej Podgóreckiego koncepcji prawa, ale nie znaczy to, że została ona całkowicie pominięta. Autorka w kilku miejscach kompetentnie odwołuje się do tego zagadnienia, przede wszystkim na początku rozdziału IV, gdzie syntetycznie, nieco zbyt pobieżnie, przedstawia kilka definicji prawa autorstwa Podgóreckiego (s. 200-202). Odnotowuje tam także, w przypisie, że Podgórecki przyjął Petrażyckiego rozróżnienia na prawo pozytywne i prawo intuicyjne oraz prawo oficjalne i prawo nieoficjalne (s. 201, zob. też 126-127), ale nie poświęca tej kwestii większej uwagi. Natomiast, siłą rzeczy, kategorie te pojawiają się na łamach rozprawy wielokrotnie, jako że pełniły one istotną rolę w koncepcjach Podgóreckiego, np. legitymizacji (s. 134), praw człowieka (137), prawa totalitarnego (142), podkultur prawnych (176-179), typów orientacji prawnych (195-196) czy wreszcie samej adekwatnej teorii prawa (149). Dlatego warto byłoby poświęcić im nieco więcej miejsca.

¹¹ *Socjologia prawa*, Warszawa 1962, s. 206-207. Swą drugą książkę poświęconą socjologii prawa nieco już dojrzałszy Podgórecki zatytułował skromniej: *Zarys socjologii prawa*, mimo iż była od poprzedniej znacznie obszerniejsza, ale czy był to wyraz „pokory wobec przedmiotu”.

¹² Próba empirycznego badania świadomości prawnej, „RPEiS” 1963, z 3, s. 197-221

Za interesujący uważam rozdział na temat hipotezy trójstopniowego działania prawa, będący rozszerzoną wersją w/w artykułu Doktorantki, w tym powiązanie jej z dynamiczną teorią wykładni (s. 163), jak również dyskusję na temat kultury prawnej i świadomości prawnej. To, czego w nim mi zabrakło, to zwrócenie uwagi na zmiany, jakim hipoteza ta (i jej nazwa) ulegała w pracach jej autora. Warto w tym miejscu przywołać wspomniany artykuł J. Kurczewskiego, którego zdaniem Podgóreckiego empiryczną teorię prawa, w tym pojęcie prawa i hipotezę trójstopniowego jego działania, należy ujmować jako tzw. pojęcia uczulające (a nie rozstrzygające) w rozumieniu teorii ugruntowanej¹³. Z kolei, w rozdziale IV za najistotniejszy wkład Autorki uważam uwagi na temat wpływu, jaki zmiany ustrojowe po 1989 r. miały na prestiż prawa i postawy Polaków wobec niego.

Jeśli chodzi o błędy merytoryczne w recenzowanej rozprawie, jest ich niewiele. Wśród nich są twierdzenia, że rozdziały na temat legitymizacji i praw człowieka znalazły się dopiero w polskim wydaniu *Socjologicznej teorii prawa* (s. 27 i 124) oraz, że za ojca nazwy „socjologia prawa” uważany jest Dionisio Anzilotti, co przynajmniej od kilku lat jest nieaktualne. Pozwolę sobie też dodać, że informacja zawarta w nieco „przegadanym” (ale za to bardzo zgrabnie zakończonym!) Zakończeniu, że w KUL od 2005 r. istnieje Katedra Socjologii Prawa i Moralności (s. 310), jest wprawdzie prawdziwa, ale nie uwzględnia faktu, że wcześniej (od 2004 r.) nosiła ona nazwę Katedra Socjologii Prawa i Praw Człowieka. Błędy te są, jak zaznaczyłem, niewielkie i nie wpływają na pozytywną ocenę rozprawy.

V

Podsumowując, wyrażam opinię, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Agaty Przylepy-Lewak, mimo wspomnianych braków i słabości, świadczy o szerokiej wiedzy socjologicznoprawnej Autorki oraz o jej umiejętności stawiania i oryginalnego rozwiązywania problemów naukowych w tym zakresie, a tym samym spełnia warunki wyznaczone pracom doktorskim stosownymi przepisami prawnymi, w związku z czym rekomenduję Radzie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



¹³ Adam Podgórecki's Empirical Theory of Law, s. 85.